Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką poczto.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesiecznie	Mk 2,500.000	Mk 2,100.000	Mk 2,500.000	Marek 5,000.000	Mk 2,10 .000	100.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055.

Nr. 18. Środa, dnia 23. Stycznia 1924 r. Rok XXXI.

Na drodze do zdrowia.

Okazują się obecnie skutki reform skarbowych, dokonanych przez poprzedni rząd przy końcu roku 1923. Według urzędowego sprawozdania wpływ podatków bezpośrednich w grudniu wzrósł w porównaniu z listopadem z 6 do 11.6 miljonów franków zł. Podobny wzrost wykazują wszystkie inne daniny publiczne. Wprowadzona od 1 stycznia b. r waloryzacja dochodów państwowych stała się niesłychanie skutecznym instrumentem skarbowym. Dopiero teraz ma państwo zabezpieczone dochody w tej wysokości, w jakiej były preliminowane. Deficyt styczniowy wyniesie od 20—25 miljonów franków zł., t. j. tyle, ile przewidywał min. Kucharski. Miesiąc zaś luty ma być wedle zapowiedzi min. Grabskiego miesiącem historycznym dla naszej gospodarki skarbowej. W lutym kredyt emisyjny P. K. K. P. dla państwa zostanie zamkniętym, gdyż dochody skarbu pokryją w całości rozchody. Przyjdzie upragniona równowaga budżetu, stabilizacja pieniądza i zapewne już także poczynione zostaną do tego czasu decydujące przygotowania dla reformy walutowej.

Najważniejszą dźwignią sanacji budżetowej w lutym ma być druga zaliczka na podatek majątkowy. Będzie ona wpłacona w dwóch ratach: pierwsza od 25 stycznia do 25 lutego, druga od 26 lutego do 25 marca. Zaliczka ta ma być powtórzeniem pierwszej przedpłaty, spłaconej w listopadzie i grudniu ub. roku, ale dzięki waloryzacji skarb uzyska z niej obecnie dużo wyższe sumy. Zwaloryzowaną będzie w stosunku 3.500 mk. = 1 frank złoty dla płatników gruntowych, a w stosunku 30.000 mkp. = 1 fr. zł. dla płatników przemysłowych. Wpłaty mogą nastąpić tylko w markach i walutach obcych oraz w bonach podatkowych, które właśnie teraz skarb państwa wypuszcza na sumę 50 miljonów fr. zł. w odcinkach 5. 10. 25 i 100 frankowych. Bony będą przyjmowane przy wpłacie wszystkich podatków, opłat i kar.

Równocześnie minister skarbu pragnąc odciążyć budżet kolejowy z wydatków inwestycyjnych wypuszcza w najbliższych dniach specjalną pożyczkę kolejową w wysokości 100 miljonów fr. zł., przeznaczoną na pokrycie kosztów odbudowy i przebudowy kolei. Spłata pożyczki nastąpi w ciągu lat 10 i zabezpieczona jest całym ruchomym i nieruchomym majątkiem i dochodami kolei. Łącznie z bonami skarbowymi pożyczka kolejowa będzie poważną próbą wkrzeszenia wewnętrznego kredytu państwowego, zniszczonego przez inflację. Oszczędności społeczeństwa, dotąd bezużyteczne dla nich i nieproduktywnie tezauryzowane, znajdą w obligacjach kolejowych zupełnie pewną i korzystną (10%!) lokatę. Obligi. wolne od podatku od rent i kapitałów, posiadać będą prawa papierów pupilarnych. Powinny być pokryte z łatwością przez właścicieli walut obcych, których to walut jest u nas, według przybliżonych obliczeń około 150 miljonów dolarów.

Zachodzi pytanie i zarazem obawa, czy korzystne skutki waloryzacji i podwyżki podatków nie zostaną anulowane przez gwałtowny wzrost drożyzny, która zawsze pociąga za sobą podniesienie się wydatków państwowych. — W pierwszej połowie stycznia obawy te były aż nadto uzasadnione. Indeks utrzymaniowy w ciągu półmiesiąca dosięgnął cyfry 80—100 procent w głównych miastach Polski. W ślad za nim pójdzie oczywiście podwyżka mnożnika dla urzędników i zwiększone wydatki rzeczowe państwa. W ostatnim jednak tygodniu tendencja zwyżkowa na rynku towarowym została silnie zahamowana i wszystko przemawia za tem, że się już w swej dynamice poprzedniej nie powtórzy. Powodem tego przesilenia drożyźnianego jest niewątpliwie zwiększony popyt za pieniądzem na wpłatę „ogromnych" podatków. Tak producent jak i kupiec musi teraz rzucać towary na rynek, by zaopatrzyć się w gotówkę, i to nie tylko towary, ale także waluty i klejnoty, jeśli je posiada. Przerzucenie zwiększonych podatków na odbiorców, praktykowane z pełnem powodzeniem w ostatnich pięciu latach, jest dzisiaj prawie niemożliwe, gdyż ceny są już wyśrubowane ponad zdolność nabywczą konsumenta i coraz częściej — dzięki zbyt szerokiemu uwzględnianiu „ryzyka kursowego" przez sprzedawców — przewyższają poziom cen światowych. Obserwujemy obecnie znaczne ścieśnienie konsumcji, które staje się potężnym hamulcem na drożyznę. Konjunktura inflacyjna mija. Kupiec i producent musi dążyć do powetowania sobie zniżki cen szybkością obrotów. Minister skarbu ustabilizował także kurs zagraniczny marki, by poprzeć tem silniej tendencję zniżkową cen na wewnętrznym rynku. Osiąga w ten sposób dwa cele: hamuje drożyznę i wstrzymuje wzrost rozchodów skarbowych. Jedno i drugie znakomicie pomaga zrównoważeniu budżetu.

W ten sposób weszliśmy wreszcie na drogę, która wiedzie po sanacji. Weszliśmy bez obcej pomocy, przy pomocy sił własnych. Stabilizacja marki i cen wywoła jednak inne zresztą nieuniknione niebezpieczeństwo. Jest niem zastój w przemyśle i bezrobocie. Już dzisiaj mnożą się groźne jego objawy. Przeszły tę chorobę wszystkie sanacje walutowe w Europie, przejść musimy i my. Obowiązkiem naszego rządu jest zawczasu obmyśleć środki zaradcze. Tu byłoby wskazanem zwrócić się o pomoc do zagranicznego kredytu, by dostarczyć naszej produkcji kapitału obrotowego na przetrzymanie ciężkich czasów, które nadchodzą.

O zwiększenie kredytów minist. robót publicznych.

Niedostateczność kredytu na utrzymanie dróg O udział samorządów przy regulacji rzek. — 200 tysięcy złotych na remont zamków król. i gmachów reprezentacyjnych. — Ramy budżetu min. robót publicznych. — Rezolucja Chrz. Dem.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś rozpoczęły się obrady sejmowej **Komisji budżetowej** pod przewodnictwem pos. **Zdziechowskiego**. Na posiedzeniu dzisiejszem omawiano w obecności kierownika ministerstwa robót publicznych **p. Rybczyńskiego** budżet tegoż ministerstwa.

Sprawozdawca pos. **Romocki** (Ch. D.) w bardzo gruntownym, jasnym, pouczającym referacie stwierdził niedostateczność kredytów **rzeczowych dla utrzymania i rozwoju sieci dróg wogóle, a także wodnych**. Wzrost wydatków ministerstwa robót publicznych będzie musiał być znaczny i stopniowo będzie można osiągnąć stan właściwy po szeregu lat. Ulgi w wzrastających wydatkach przynieść może udział zwiększony samorządów, zwłaszcza przy regulacji rzek niespławnych i utrzymaniu dróg bitych.

Sprawozdawca stawia następujące wnioski:

1) Sejm uchwala, że **głosowanie nad wydatkami odbędzie się według paragrafów, a nad dochodami według działów.**

2) Sejm uchwala **na remont kapitalny zamku na Wawelu, zamku królewskiego w Warszawie, oraz innych gmachów reprezentacyjnych** sumę **200.000 złotych.**

3) **Sejm ustala w budżecie ministerstwa robót publicznych na rok 1924 dochody w sumie 22,212 tys. zł., a wydatki w sumie 40,992 tys. złotych.**

Nadto sprawozdawca przedkłada rezolucje następujące: a) Sejm wzywa rząd, aby **ogłaszał miesięczne sprawozdania z wykonania budżetu** z zachowaniem podziału na części, dochody i wydatki zwyczajne i nadzwyczajne, oddzielnie administracyjne przedsiębiorstw państwowych i monopoli; b) Sejm wzywa rząd, **aby ministerstwo robót publicznych złożyło sprawozdania o dochodach wydatkach za lata 1921, 1922 i 1923** z podziałem na województwa; c) Sejm wzywa rząd do **przedłożenia w terminie trzechmiesięcznym budżetu ustawy budowlanej;** d) Sejm wzywa rząd **do wykonania w ciągu 1924 roku inwentaryzacji budynków nieprzekazanych, zasekwestrowanych oraz do przekazania opieki nad tymi budynkami resortom, które je użytkują.**

Wytyczne polskiej polityki zagranicznej.

P. A. T. donosi z Paryża, że w ubiegłą sobotę pos. M. Zamoyski złożył prez. Millerandowi swoje listy odwoławcze, poczem podejmowany był przez prezydenta śniadaniem. P. Zamoyski złożył również wizyty pożegnalne u członków korpusu dyplomatycznego. W wywiadzie z przedstawicielem „Tempsa" oświadczył, że pracować będzie nad **pogłębieniem przyjaźni francusko-polskiej.** Polityka polska — oświadczył minister — jest **zasadniczo polityką pokojową i dąży do ścisłego wykonania traktatów, utrzymania dobrych stosunków z ententą, usunięcia nieporozumień między Pragą a Warszawą i zacieśnienia węzłów, łączących Polskę z państwami baltyckiemi.**

Nowy poseł włoski w Warszawie.

Warszawa. (Telef. wł.). Nowy poseł włoski **Mayoni**, który już przybył do Warszawy, **wręczy swoje listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzeczypospolitej** natychmiast po powrocie p. Prezydenta ze Spały.

Wyjazd p Darowskiego odroczony.

Warszawa. (Telef. wł.). P. Ludwik **Darowski**, który w końcu miesiąca miał objąć stanowisko posła polskiego w Moskwie, **wyjedzie dopiero w połowie lutego**, ponieważ obecnie przygotowuje się materjały oraz toczą się konferencje w sprawie, którą w pierwszym rzędzie zajmie się p. Darowski w Moskwie, mianowicie **zawarciem traktatu handlowego polsko-rosyjskiego.**

List Papieża o statutach diecezalnych we Francji.

Rzym. (PAT) Przewidywane jest tu na poniedziałek ogłoszenie listu Papieża do biskupów francuskich, który-to list zawierać będzie **zezwolenie na wprowadzenie w formie próby statutu dla stowarzyszeń djecezjalnych we Francji.** Statut ten został zbadany i uzgodniony w Rzymie z prawem kanonicznem, a w Paryżu z konstytucją francuską. Na zasadzie tego listu **Kościół zyska poprzez stowarzyszenie djecezjalne podstawę dla normalnej egzystencji i rozwoju administracyjnego instytucji kościelnych.** Ambasador francuski spędził wczoraj po południu kilka godzin w Watykanie. Wizyta ta jest otoczona jednak najzupełniej tajemnicą.

(O ile powyższa wiadomość nie zostanie znów zdementowaną, jak poprzednia, o ukończeniu rokowań Stolicy Apost. z Francją — list Papieża oznaczałby nowy okres w stosunku Francji do katolicyzmu. Pozostałoby w dalszym ciągu prawo o rozdziale Kościoła od państwa z r. 1905, działalność jednak Kościoła byłaby umożliwiona przez wprowadzenie t. zw. stowarzyszeń djecezjalnych, o których ustroju przed kilku dniami w dłuższym artykule pisaliśmy. Równocześnie list Papieski zakończyłby spór w łonie francuskich katolików, z których jedni byli za wprowadzeniem stowarzyszeń djecezjalnych, inni zaś przeciw, uważając je za niewystarczające dla owocnej działalności Kościoła. Wprowadzenie ich w formie nie bezwzględnego prawa, ale próby świadczy o wskazanej w tym wypadku przezorności Stolicy Apost. Przyp. Red. „Głosu Narodu").

Strajk kolejowy w Anglji.

Londyn. (PAT.) **Akcja pośrednicząca w konflikcie między towarzystwami kolejowemi a związkiem mechaników i palaczy lokomotyw, nie dała żadnego rezultatu.**

W niedzielę rano wydział wykonawczy związku maszynistów i palaczy lokomotyw odmówił cofnięcia nakazu strajku, który też rozpoczął się w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Według urzędowych doniesień **ruch pociągów jest ograniczony.** Transporty z żywnością są uprzywilejowane.

ZWIĄZEK NARODOWY KOLEJARZY PRZECIW STRAJKOWI.

Londyn. (PAT.) Członkowie narodowego związku kolejarzy z małymi wyjątkami **nie przyłączyli się do strajku.** Dzienniki naogół potępiają strajk i zwracają uwagę strajkujących na następstwa strajku, zwłaszcza przy objęciu rządów przez partję pracy.

Przypuszczalny skład gabinetu Macdonalda.

Londyn. (PAT. Wolff). „Temps" na podstawie informacji z dobrze poinformowanych stron ogłasza następującą listę gabinetu Ramsaya Macdonalda: R. Macdonald prezydjum i ministerstwo spraw zagranicznych, lord strażnik pieczęci Clynes, lord kanclerz Parmoore, kanclerz skarbu Snowden. Reszta portfelów ma być rozdzielona w następujący sposób: Ministerstwo spraw wewnętrznych Henderson, wojna Thomas, admiralicja lord Haldane, praca Sidney Webb, zdrowie Withey, oświata Trevelyan, aprowizacja Robert, prezydjum urzędu handlowego Greenvood, generalny poczmistrz Hartshorn, sekretarz dla Szkocji Hastinge, solicitor general Slesser.

Francja musi się zabezpieczyć przed nowym najazdem.

Paryż. (PAT) Na uroczystości odsłonięcia w siódnym okręgu Paryża pomnika na cześć poległych **Poincare wygłosił przemówienie,** w którem powiedział między innemi: **Francja zachowuje obecnie silniej, niż kiedykolwiek, nienawiść do wojny** i pracować będzie z zapałem dla sprawy pokoju, a w miłości i uczuciach ludzkości szukać będzie **zbliżenia narodów,** które tak często dzielą interesa i ambicje. Francja pragnie bronić sprawy powszechnej zgody przez przestrzeganie traktatów i poszanowanie prawa. **Nie chcemy jednak** — mówił Poincare — **po przelaniu tak wielkiej ilości krwi żyć w przyszłości pod groźbą nowego najazdu.** Wprawdzie wobec znanego bankructwa Niemiec, nie byliśmy w możności odbudować tego, co nam Niemcy zniszczyły, jednak żadna kampanja polityczna, żadne manewry finansowe, ani żaden nacisk zagranicy nie zdołają zagłuszyć głosu naszego sumienia. **Nie jesteśmy narodem chciwym mienia innych narodów, nawet tych, które były naszymi wrogami, bylebyśmy tylko nie byli zagrożeni niebezpieczeństwem w przyszłości.**

Lewicowy redaktor na żołdzie bolszewików.

Warszawa. (Tel. wł.) Aresztowanie redaktora łódzkiego „Głosu Polskiego", Wacława Poznańskiego, wywołało tu wielkie wrażenie. Poznański aresztowany został pod **zarzutem działalności przeciwko państwu i pozostawania do ostatniej chwili na służbie sowietów.** Władze policyjne już aresztowały Poznańskiego i zebrały poważny materjał. Nadto przy aresztowanym, jak i podczas rewizji u niego w domu znaleziono dużo **materjału obciążającego.**

Zaznaczyć należy, że "Głos Polski" jest pismem lewicowem, starobelwederskim, a współpracownikami jego są: Wassercug z „Kurjera Pol." Tadeusz Wieniawa Długoszowski, Uziembło i inni), a Poznański, jako jego redaktor polityczny nadawał ton polityce pisma. Występował on w „obronie państwa" przed zamachami ze strony prawicy — **mając w swem gronie agenta bolszewickiego!** Tacy to ludzie, jak Poznański, są największymi wrogami obozu narodowego i rzecznikami ideologji lewicowej.

Mnożna płac urzędniczych.

Warszawa. PAT. Uchwałą rady ministrów z dnia 17 stycznia ustalono mnożną dla uposażenia funkcjonarjuszów państwowych i osób wojskowych na luty 1924 r. na **509.064 marek.** W przedpłacie **należy potrącić 1/4 zaliczek 40% z październik**a i o powyższej uchwale zawiadomić władze swojego okręgu.

O ZALEGŁE PENSJE KAWALERÓW „VIRTUTI MILITARI".

Warszawa. (Telef. wł.) Odbyła się konferencja przedstawicieli ministerstwa **skarbu, min. spraw wojskowych w sprawie ypłacenia zaległych pensyj kawalerom „Virtuti militari".** Ministerstwo spraw wojskowych wystąpiło z propozycją, aby pensje zaległe od roku 1920 do **października roku 1923 wypłacono w bonach złotych, dalsze zaś w gotówce.** Ministerstwo skarbu **zasadniczo godzi się podobno na to,** pewne objekcje czyni jednak pan Moskalewski, z którym toczyć się będą na ten temat konferencje.

NOWELA DO UST. O OCHRONIE LOKATORÓW

Warszawa. (Telef wł.) Komisja prawnicza Sejmu wznowiła we środę obrady nad **nowelą do ustawy o ochronie lokatorów.**

Zmiany na stanowiskach wojewodów.

Warszawa. (Telef. wł.) Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny" donosi, że w planie **zmian na stanowiskach wojewodów** przewidywane są najpierw zmiany **w województwach zachodnich,** a następnie we wschodnich. Plan ten rozpatrywany będzie przez Radę min. **w tygodniu bieżącym. Jedno** z województw zachodnich ma objąć Dr Wachowiak.

ZAMORDOWANIE HR. GROCHOLSKIEGO.

Warszawa. (AW) Z Łukowa nadeszła wiadomość o zamordowaniu hr. Michała Grocholskiego przez głuszników, którym Grocholski chciał odebrać broń.

KOMUNIKACJA OKRĘTOWA GDAŃSK — STOCKHOLM.

Warszawa. (Telef. wł.). Poselstwo polskie w Stockholmie doniosło, że **za kilka tygodni otwartą będzie bezpośrednia komunikacja okrętowa pomiędzy Gdańskiem a Stockholmem.**

KATASTROFA W BROOCKLYNI.

Warszawa. (Tel. wł.) **W Broocklyn zawalił się balkon z którego przeszło 100 dzieci przyglądało się popisom sportowym uczniów szkół publicznych. Dzieci zleciały z wysokości 100 stóp. Na sali odbywały się popisy. W chwili katastrofy znajdowało się tam około 6000 osób.** Powstała panika że lekarze i personel ratunkowy długi czas nie mógł dotrzeć do rannych dzieci.

Krwawy odwet.

Berlin. (PAT) Separatystyczny rząd Palatynatu **skierował do kanclerza Rzeszy i do bawarskiego prezydenta ministrów pismo z zawiadomieniem, że za każdy zamach,** albo usiłowanie zamachu **na życie któregokolwiek z członków rządu Palatynatu będzie straconych w drodze odwetu pięciu wybitnych przedstawicieli obozu antyseparatystycznego. Majątek zaś ich będzie w całości skonfiskowany.**

Ameryka w obawie ataku Anglji.

WIELKIE MANEWRY W KANALE PANAMSKIM

Nowy Jork. (Ajecja wschodnia) Onegdaj rozpoczęły się wielkie, skombinowane manewry sił lądowych i morskich Stanów Zjednoczonych. Terenem operacyjnym jest kana Panamski, który stanowi objekt ataków floty nieprzyjacielskiej. W kanale Panamskim zamknęła się flota wojenn, której z pomocą pospieszyła floty Pacyfiku. Z sił morskich bierze udział w manewrach 25 okrętów bojowych, cztery krążowniki, 63 jednostek bojowych, przeznaczonych do niszczenia torpedowców, 11 łodzi podwodnych, 32 krążowników pomocniczych i 23 miotaczy min. Prócz tego, czynnych jest jeszcze wiele okrętów pomocniczych lataków z dużym parkiem lotniczym. Manewry te — zdaniem przeważnej części prasy amerykańskiej — są przygotowaniem sił amerykańskich na możliwość ataku od strony oceanu Atlantyckiego, ze strony jednego z poważniejszych mocarstw morskich. (Mocarstwem tem ma być Anglja — przyp. Aj. wsch.).

Powstanie w Meksyku stłumione.

Berlin. (PAT. Tel. Komp.) Tutejsze poselstwo meksykańskie ogłasza depeszę urzędową o **decydującem zwycięstwie generała Obregona.** Wedle tej depeszy zostali powstańcy **pobici zupełnie przez wojska rządowe na froncie Tehuacan-Puebla i znajdują się w rozsypce.**

Londyn. (PAT). Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że gabinet zajmował się położeniem w Meksyku, zwłaszcza sprawą **ochrony interesów amerykańskich w porcie Tampico, blokowanym przez powstańców.** Siedm okrętów wojennych wysłano do Vera Cruz.

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ.

Genua. Zapasy między austrjacką drużyną piłki nożnej a włoską zakończyły się wynikiem 4:0 na korzyść drużyny austrjackiej 2:0).

Waloryzacyjny kurs franka na 22 i 23 b. m.

Warszawa. (AW) **Frank waloryzacyjny na 22 b. m. 1,900.000, a na 23 b. m. ustalono na 1,890.000 mk.**

Prawdziwe miłosierdzie.

W ubiegły piątek odbyło się z inicjatywy Księcia Biskupa Sapiehy zebranie obywatelskie, na którem omawiano założenie Ratunkowego Komitetu Biskupiego (R. K. B.). P. wiceprezydent Rolle w dłuższem a nader rzeczowem przemówieniu wykazał nam, jak przedstawia się cyfrowo krakowska akcja dobroczynna. Dowiedzieliśmy się tedy, że w mieście naszem, po odtrąceniu kół żydowskich, obciążonych własnem, świetnie zorganizowanem miłosierdziem, i po odtrąceniu tych, co wsparcia potrzebują, pozostaje 90.000 obywateli zdolnych do niesienia pomocy najbiedniejszym. Gdyby ci obywatele chcieli utrzymać li tylko już istniejące a zagrożone w swoim bycie zakłady, wówczas miesięczne świadczenia każdego obywatela wynosiłyby przeciętnie **półtora miljona marek na głowę**. Wówczas otrzymanoby **niezbędną** miesięczną sumę **stu trzydziestu pięciu miljardów:**

135.000,000.000 Mkp.

Nie wątpię, że tego rodzaju **astronomiczna cyfra** może obudzić przerażenie i w pierwszej chwili skłonić do zdania: „a zatem niema co robić". Ale jeśli z teorji przejdziemy w **praktykę**, wówczas przekonamy się, że mnożenie zer jest w tym wypadku bańką mydlaną, która pryska wobec choćiażby jednego papierosa. Bo jeśli pod naszą algebraiczną walutę podstawimy wartości, wówczas otrzymamy następujące wyniki:

Ażeby otrzymać sumę stu trzydziestu pięciu miljardów marek pol. miesięcznie musi każdy z dziewięćdziesięciu tysięcy obywateli, bez wyjątku (czyli bez wykluczania nieletnich) złożyć co miesiąc na ręce R. K. B.:

25 papierosów t. zw. „domowych"
albo
17 papierosów egipskich
albo
1 porcję pieczeni wołowej
albo
5 szklanek herbaty z cytryną
albo
3 kieliszki wódki
albo
2 niecałe bomby piwa.

Miesięczne świadczenia rodziny złożonej aż z sześciu osób wynosiłyby tedy:

150 papierosów „domowych"
albo
102 papierosy egipskie
albo
6 porcyj pieczeni wołowej
albo
30 szklanek herbaty z cytryną
albo
18 kieliszków wódki
albo
10.5 bomb piwa.

Ponieważ miesiąc ma dni 30, sześciogłowa rodzina nakładałaby na swoje barki następujące **dzienne** brzemię miłosierdzia:

5 papierosów „domowych"
albo
3.4 papierosy egipskie
albo
0.2 porcji pieczeni wołowej
albo
1 szklankę herbaty z cytryną
albo
0.6 kieliszka wódki
albo
0.35 bomby piwa.

Dzienne zaś brzemię poszczególnego członka rodziny, a zatem poszczególnego obywatela wynosiłoby:

0.83 papierosa „domowego"
albo
0.57 papierosa egipskiego
albo
0.04 pieczeni wołowej
albo
0.17 szklanki herbaty z cytryną
albo
0.01 kieliszka wódki
albo
0.067 bomby piwa.

A teraz, ponieważ waloryzacja jest w modzie, zwaloryzujmy te miesięczne obywatelskie świadczenia „na głowę" według kursu franka z dnia 22-go b. m.:

1,500.000 Mkp. = 79 centymów.

Ergo: miłosierny i obywatelski obywatel miasta Krakowa, ażeby stworzyć kapitał dobroczynny, równający się stu trzydziestu pięciu miljardom marek pol. miesięcznie, musi codzień poświęcać na rzecz ginących z głodu rodaków sumę:

2.63 centymów.

Okrągłe przedwojenne 3 halerze!!!

Tak wygląda rzeczywistość, tak wygląda zbiorowe, **czynne chrześcijaństwo** i zbiorowy, czynny patrjotyzm! Trzeba tylko chcieć zrezygnować z fałszywych wstydów i (jeśli nie stać na więcej) składać te 90 halerzy miesięcznie w biurze R. K. B., a oprócz tego trzeba pokonać przesąd, że z taką „drobnostką" nie opłaci się gonić aż na Wielopole 4! Właśnie **przedewszystkiem** z taką drobnostką, byle gromadnie i szybko; bo z takich drobnych drobnostek, z takich cegiełek powstanie Polska — **murowana!**

K. H. Rostworowski.

Dr. Mataja o sanacji finansów Polski i Austrji.

W ubiegły piątek, 18 b. m. wygłosił znany warszawskim kołom politycznym znakomity mąż stanu Austrji, b. minister, dr. Mataja, w wiedeńskiej „Izbie handlowej", referat o akcji sanacyjnej Austrji i Polski. Przedstawił w nim dokonane dotąd na tem polu prace rządu austrjackiego, a porównując je z położeniem finansowem Polski doszedł do pewnych konkretnych wniosków, które zapewne mieć będą dla nas duże znaczenie.

Plan sanacyjny Austrji.

Główne zasady — mówił Dr. Mataja — austrjackiego planu sanacyjnego są nadzwyczajnie proste. Austrja w jesieni r. 1922 miała budżet pasywny i złą walutę. Należało więc dochody powoli zwiększyć, wydatki zaś zmniejszyć; zbadanie zarządzeń w tym względzie, ich praktyczności, ich cyfrowego wyniku winno było wyjaśnić, jakiego okresu czasu trzeba było do uzyskania równowagi budżetowej. Wyprzedzić ją musiała stabilizacja waluty.

Stabilizację waluty da się tylko wtedy osiągnąć gdy równocześnie ze stworzeniem rozumnego planu gospodarczego wstrzyma się druk niepokrywanych banknotów. Ponieważ zaś w czasie usuwania deficytu, jednak deficyt musi być (jakkolwiek zmniejszający się), winno się go usuwać przy pomocy innych środków, a nie drukowania banknotów. Nasze starania szły po drodze uzyskania od Ligi Narodów takich kredytów, któreby pokryły cały deficyt okresu przejściowego. — Sanacja zatem finansów Austrji składa się ze stworzenia planu bilansowego dla budżetu i akcji kredytowej na okres przejściowy.

Możliwość sanacji w Polsce.

„Co się tyczy okresu przejściowego, to w Austrji jego konieczności nigdy nie kwestjonowano. W Polsce natomiast b. min. skarbu p. Kucharski sporządził odrazu aktywny budżet, który jednak nie był możliwy do zrealizowania. Wynurzenia premjera i min. skarbu Wł. Grabskiego nie zawierają jasnego w tej sprawie rozstrzygnięcia. Jeśli jego zamiary zdążają do usunięcia deficytu najbliższych miesięcy na drodze daniny majątkowej, pożyczek albo spieniężenia dóbr państwowych, przy równoczesnej waloryzacji podatków i ograniczeniu kredytów, by na tej drodze uzyskać równowagę budżetową, — to ten plan dokładnie odpowiada naszemu, użytemu w Austrji. Jeśli jednak plan Grabskiego do usunięcia deficytu dąży przez waloryzację podatków i przez podatki majątkowe, — to jest to plan od austrjackiego zupełnie różny. Rząd Witosa miał zamiar ściągnąć daninę majątkową na sanację finansów, a wicepremjer Korfanty podjął się specjalnego zadania, by z daniny majątkowej stworzyć fundusz który miał wynosić około 100 mil. franków złotych. I to jednak wydawało się rządowi Witosa nie wystarczającem do rozpoczęcia akcji".

„O akcji pożyczkowej Grabskiego wiemy za mało, by sobie można było sąd wytworzyć. — O waloryzacji podatków mówiono wiele w Warszawie w początkach grudnia 1923 r.; nawet w łonie poszczególnych klubów, zdania były podzielone. Mimo to Sejm waloryzację uchwalił. W czasie dyskusji w Warszawie nie ukrywałem i dziś się z tem nie taję, że zaliczki podatkowe według austr. wzoru są lepszą receptą. Należy pamiętać, jakieśmy mieli trudności w Austrji z aparatem podatkowym; nie mniejsze będą one w Polsce. Przeciwwagę jednak stanowią naturalne bogactwa kraju i silne narodowe i państwowe poczucie polskiego społeczeństwa".

Następnie omawiał Dr. Mataja kilka szczegółów zagadnień z zakresu sanacji: dlaczego Austrja dążyła wyłącznie do stabilizacji korony, a nie do jej zwyżki, — dlaczego dotąd nie ustalono wartości korony w parytecie złota!

Bank emisyjny.

„Kiedy się państwo—mówił dalej Dr. Mataja— zobowiąże wstrzymać druk banknotów, powstaje pytanie, czy temu zapewnieniu można wierzyć. Zaufanie zagranicy będzie tem większe, im więcej się ufa całemu planowi, energji rządu, lojalności parlamentu i rozumowi ludności. Ale jest jeszcze inny sposób zapewnienia tego zaufania: odebrać rządowi możność drukowania banknotów. Im bardziej od rządu niezależną będzie instytucja do bicia znaków pieniężnych upoważniona, a więc bank emisyjny, tem większe będzie zaufanie".

Czego się od Austrji uczyć?

W końcu zajął się Dr. Mataja pytaniem, co w sanacji Austrji jest ogólnem, a więc co dla każdego kraju może mieć wartość, a co było wyrazem li tylko stosunków austrjackich. „Jeśli co w przykładzie Austrji ma znaczenie ogólne, to napewno zrozumienie konieczności i możliwości sanacji. Finansowej sanacji nie da się innemi zarządzeniami dorywczej akcji, nie obmyślanej celowo zastąpić.

Upadek waluty grzebie publiczną i prywatną moralność. Niszczy egzystencję stanu średniego, każdą oszczędność czyni bezcelową, wnosi niepewność, lichwę i oszustwo w kalkulacji, korupcję w świat urzędniczy, daje możność tworzenia wielkich fortun przy zubożeniu i zepsuciu społeczeństwa i musi w końcu doprowadzić do roztroju społecznego i państwowego porządku. A jeśli kiedy o jakiem państwie mówiono, że nie da się jego finansów uleczyć, to była niem Austrja... Tylu argumentów nie podniesiono przeciw sanacji Polski lub Niemiec. Seipel przeciwstawił się im czynem!"

Konieczność jasnego planu.

„Sanacja jest z jednej strony finansowym, z drugiej strony psychologicznym problemem. Dewaluacja zaczyna się z chronicznym deficytem i inflacją banknotów; następnie jako element popychający występuje spekulacja. **Jest próżnym wysiłkiem zwalczać dewaluację przez zarządzenia przeciw spekulacji.** Spekulacja kpi sobie z przepisów prawnych, przemyka się pomiędzy paragrafami, jak między placówkami granicznej straży".

„Jeszcze mniej pożytku przynoszą mocne słowa. Nie wytrzyma się z tonem przekonania wobec zimnego wyrachowania spekulanta. Strach go zdejmuje dopiero wtedy, kiedy widzi powagę działania. Zatrzymanie spadku korony dokonało się nie dopiero 4. października 1922 r., kiedy podpisano układ w Genewie, ale już we wrześniu 1922 roku, kiedy międzynarodowe koła giełdowe uwierzyły w kredyty i plan sanacyjny, a nadewszystko w wolę sanacji samej Austrji. Kierownicy danego kraju muszą olbrzymie znaczenie stabilizacji waluty nie tylko teoretycznie zrozumieć, ale wprowadzić je w cały własny świat myśli i uczuć, i ono musi w nich nie rezygnację, ale decyzję spowodować. Wtedy świat uwierzy w skutki sanacji. I tylko wtedy sanacja się uda".

Z dnia politycznego.

Apel Ks. Hlinki do Francji.

W „Slovaku" zamieścił przywódca autonomistów słowackich, Ks. Hlinka, artykuł z okazji czesko-francuskiego układu, w którym w następujących słowach zwraca się do Francji:

„Nasi bracia krwawili się za wolność i zwycięstwo Francji. Słowacy walczyli nad Marną i koło Paryża, kiedy sytuacja była najgorsza. Syn Słowaczyzny, jen. Stefanik, poświęcił republice

życie w ofierze. Słowackie legjony wzięły udział w odbiciu ataków na Paryż i Francję. Zwycięska Francja uczyniła wiele dla nas w czasie wojny; niech dzieła dokończy. Bez zdrowej, zadowolonej i spokojnej Słowaczyzny nie będzie republiki".

Kolej bez deficytu.

Minister kolei inż. Tyszka udzielił współpracownikowi „Gaz. Porannej" interesujących informacji na temat nowej gospodarki kolejowej. Na zapytanie, czy możliwe jest, by koleje państwowe w Polsce mogły się utrzymać same bez nadmiernych ciężarów dla życia gospodarczego kraju, bo pod tym względem panują opinje, że koleje państwowe wogóle są przedsiębiorstwem deficytowem?

— Ależ wcale nie — zaprzeczył żywo pan minister. Pesymizm ten jest zupełnie nieuzasadniony. Koleje były i mogą być przedsiębiorstwem dochodowem. Również **koleje państwowe polskie mogą i utrzymają się same.**

— Jednakże dotychczas dawały tak wielkie deficyty.

— Dwie były tego przyczyny: **zbyt niskie taryfy i wydatki inwestycyjne** (stacje, mosty, zakup taboru i t. d.). Wydatków tych, zupełnie zrozumiałych, bo otrzymaliśmy po poprzednich gospodarzach koleje zniszczone wojną lub wprost ograbione, nie wyodrębniono z wydatków na samą eksploatację i stąd wrażenie, że koleje przynoszą tak wielkie straty.

— W jaki sposób chce pan minister przeprowadzić samowystarczalność kolei? Jakie taryfy będziemy musieli płacić?

— **Wystarczą mi zupełnie obecne, wprowadzone przy waloryzacji.** Oczywiście na wydatki czysto eksploatacyjne. Budżet kolejowy już jest ustabilizowany, a co do wydatków inwestycyjnych, **to je pokryje złota pożyczka kolejowa.**

W końcu zauważył p. minister, że pożyczka ta opłaci się, gdyż zmniejszy wydatki eksploatacyjne.

Z ruchu chrześc.-demokratycznego.

Sekretarjat Chrześć. Demokracji w Krakowie

(Dom Związkowy, ul. Potockiego l. 11) podaje do wiadomości członków i kół dzielnicowych, że uchwałą Rady naczelnej Ch. D. wkładka roczna członka na rok 1924 została oznaczona w wysokości 1 złp. Sekretarjat zwraca się przeto do członków Ch. D. w Krakowie i uprasza o rychłe uiszczenie wkładki członkowskiej. Członkowie Ch. D. mogą wpłacać wkładki w biurze sekretarjatu przy ul. Potockiego l. 11, w godz. od 9—1 i od 5—8 wieczorem.

Opłatek w Białej.

W niedzielę dnia 13 b. m. urządziło Koło Ch. D. w Białej wraz z Chrześć. Związkami zawodowymi i Stowarzyszeniami oświatowemi wspólną uroczystość opłatka o godz. 12 w południe w sali Domu Katolickiego. W zebraniu wzięło udział około 500 osób. Przemawiał patron Stowarzyszeń miejscowych, ks. **prof. Mączyński**, poczem zgromadzeni łamali się opłatkiem i składali sobie życzenia. W zebraniu wziął również udział poseł okręgu wyborczego, p. **Holeksa**, który mówił na temat ostatnich wydarzeń politycznych w kraju i najbliższych zadań Ch. D.

Opłatek w Bielsku.

Ch. D. w Bielsku i zbliżone do niej Stowarzyszenia kulturalno-oświatowe i Związki zawodowe urządziły tradycyjny „Opłatek" w sali „Domu Polskiego" przy ul. Blichowej, w niedzielę dnia 13 stycznia, o godz. 5 po południu. Gorącym duchem miłości Ojczyzny owiane przemówienia wygłosili: ks. prof. Milik, ks. Herman i sekr. okręgowy Chrześć. Zw. zawodowych, p. Janusz. Robotnicy chrześcijańscy witali serdecznie przybyłego z Krakowa posła Holeksę, dawnego pracownika na gruncie bielskim. P. Holeksa przemawiał na temat akcji w duchu chrześcijańskim i nawoływał zebranych do podtrzymywania tradycji narodowych i katolickich w mieście kresowem, jakiem jest Bielsko.

Kraków wobec groźby powodzi.

Utworzono Komitet powodziowy. — Plan ratowniczy na wypadek wylewu. — Współdziałanie wojska. — Masy lodu ruszyły z pod Czernichowa. Akcja saperów.

Celem zabezpieczenia Krakowa przed ewentualną powodzią wobec panującej od kilku dni odwilży ukonstytuowany został w Krakowie **specjalny Komitet powodziowy**, do którego weszli przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich, wojskowości oraz inżynierowie Dyrekcji robót publicznych. Całą akcją kieruje b. minister dyr. **Dudek**, a na czele Komitetu ratowniczego stoi wojewoda **Kowalikowski**. Krakowska Dyrekcja robót publicznych wydała do wszystkich podległych sobie urzędów drogowych polecenie informowania Dyrekcji o stanie wód i postępie spływania lodów celem przedsięwzięcia odpowiednich środków zaradczych. Magistrat krakowski przygotował już na wszelką ewentualność **liczne podwody**, inspektorat dróg wodnych **2 łodzie motorowe i 2 statki**, wojskowość **auta ciężarowe**, pułk saperów **łodzie ratownicze**, mające służyć w razie wylewu do delażowania zagrożonej ludności.

Wczoraj wieczorem Komitet powodziowy urzędujący w gmachu Krzysztofory otrzymał alarmującą wiadomość, że **kry lodowe, które utworzyły pod Czernichowem olbrzymi zator na Wiśle ruszyły popołudniu w dół rzeki. O ile do chwili nadpłynięcia kry powierzchnia Wisły pod Krakowem nie zostanie uwolniona od lodu, grozi niebezpieczeństwo utworzenia zatoru pod miastem, co spowodowałoby groźny wylew.** Na wypadek powodzi zarząd techniczny miasta przygotował cały plan ratowniczy, mobilizując robotników miejskich, straż ogniową i organa budownictwa miejskiego. Również wydane zostały zarządzenia co do ewentualnego zamknięcia ulic w obrębie miejsc zagrożonych, ustawienia w tych ulicach pomostów dla komunikacji pieszej i t. d. Równocześnie polecono przyspieszyć oczyszczanie ulic ze śniegu oraz zwrócono się do właścicieli domów, aby usuwali bezzwłocznie śnieg z dachów, chodników, a co najważniejsze ze ścieków celem umożliwienia odpływu wody do kanałów. **Przez całą noc czuwa silne pogotowie cywilne i wojskowe, a oddziały saperów wysłane zostały w górę rzeki z materjałami wybuchowemi celem wysadzania tworzących się zatorów.**

Mniej groźnie przedstawia się stan wód w dopływach Wisły, gdzie lody spływają normalnie. Narazie ruszyła Soła pod Oświęcimem i Skawa pod Wadowicami.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

Działacz P. P. S. — kryminalistą.

W tych dniach sąd okręgowy w Warszawie skazał sekretarza sądu pokoju, Teodora Srzednickiego, za oszustwa i sprzeniewierzenie na dwa lata więzienia, a jego wspólnika, Józefa Gonerkę, na półtora roku więzienia. Jak donosi „Gazeta Poranna", ów Gonerko jest dygnitarzem w P. P. S. Pełnił on najrozmaitsze funkcje. Był sekretarzem Rady klasowych Związków zawodowych, sekretarzem Związku klasowego robotników miejskich, wodzem opozycji socjalistycznej w Radzie Kasy chorych, wybitnym mówcą wiecowym i współpracownikiem „Robotnika".

Jak widać, pomimo tylu „godności", p. Gonerko miał dosyć czasu na kryminalne spekulacje.

UCZCZENIE POLEGŁYCH STUDENTÓW WARSZAWSKICH. Onegdaj odbyła się w auli Uniwersytetu warszawskiego akademja żałobna z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci uczniów uniwersytetu, poległych w walkach o niepodległość Ojczyzny w latach 1918—1920. Akademję poprzedziło nabożeństwo żałobne w kościele PP. Wizytek. Na akademję przybyli przedstawiciele władz, organizacji społecznych, świata naukowego, oraz rodziny poległych studentów. Znakomity historyk, prof. Wł. Smoleński, wygłosił przemówienie na temat: „Młodzież w walkach o niepodległość Polski".

Na pamiątkowej, marmurowej tablicy wyryto złotemi głoskami nazwiska 109 studentów, w tem trzech kobiet, poległych w obronie Ojczyzny.

Z TOW. DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH. Na onegdajszem posiedzeniu dziennikarzy warszawskich obrany został prezesem p. Zdzisław Dębicki, pierwszym wiceprezesem W. Trzebiński. Podjęto szereg uchwał w sprawie niezależności, m. i. domagano się uregulowania poborów w ten sposób, aby odpowiadały wzrostowi kosztów utrzymania i stanowisku społecznemu dziennikarzy.

CYWILNA SZKOŁA LOTNICZA W POLSCE. Polskie Towarzystwo lotnicze otwiera z dniem 1 lutego b. r. pierwszą cywilną szkołę lotniczą w Polsce. Po informacje należy się zgłaszać do sekretarjatu szkoły: Poznań, ul. Kluczborska 5.

TRAGICZNY WYPADEK NA CMENTARZU LWOWSKIM. Pani Henryka Berezowska, mająca lat 72, żona emer. radcy kolejowego, liczącego 82 lata i tkniętego od lat kilku paraliżem, doprowadzona do rozpaczy nędzą, w której się znalazła skutkiem obecnych stosunków, postanowiła odebrać sobie życie. Udała się więc na cmentarz Łyczakowski i tam, na grobowcu rodziny Berezowskich oblała suknię swoje naftą i podpaliła je. Wijącą się z bólu dostrzegł jeden z grabarzy i z trudem ugasił na niej ogień. Ciężko poparzoną i w stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala.

EKSPLOZJA DYNAMITU W KOPALNI. Z Wrocławia donoszą, że w szybie Anselma, położonym w pobliżu Hulczyna, eksplodował magazyn prochu. Przeszło 5 kg. dynamitu wyleciało w powietrze. Wybuch spowodował wielkie spustoszenie, pociągając przytem ofiary w ludziach, poniosło bowiem śmierć czterech robotników.

DAR PAPIEŻA NA CELE LITURGICZNE W NIEMCZECH. Papież przekazał Niemcom sumę 1,200.000 lirów w gotówce, 50.000 metrów materji na szaty kościelne i zapas olejów do celów liturgicznych.

BOMBA RZUCONA NA POCHÓD. P. A. T. donosi z Hamburga: W miejscowości Itzehohe rzucono onegdaj ręczny granat na pochód z pochodniami, urządzony z okazji rocznicy utworzenia Rzeszy. Skutkiem wybuchu ranionych zostało 14 osób, w tem dwie kobiety. Nadto odniosło rany dwóch żołnierzy reichswehry. Aresztowano kilka osób.

WYKRYCIE MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH W BUDAPESZCIE. Jak donoszą budapeszteńskie pisma, policja tamtejsza wpadła na ślad nowych ukrytych zapasów broni i materjałów wybuchowych. W związku z tem aresztowano kilka osób.

ZESŁANIE SZULERÓW ROSYJSKICH NA MURMAŃ. Z Moskwy donosi P. A. T.: Władze policyjne zgłosiły do władz sądowych wniosek o wysłanie na Murmań pierwszej partji ostatnio aresztowanych pod zarzutem zajmowania się spekulacją i szulerką. Liczba aresztowanych wynosi około 2000 osób.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Akcja humanitarna w Dębnikach.

Zebranie niedzielne parafjan, odbyte na plebanji, pod przewodnictwem p. Rechowicza, zyskało Komitetowi parafialnemu wielu nowych członków czynnych i wspierających. Przewodniczący w przemówieniu swojem uwypuklił główne zadanie Komitetu, a mianowicie konieczność szerzenia wśród społeczeństwa chrześcijańskiej zgody, jedności, serdecznej przyjaźni. W takim duchu pojmowana akcja społeczna i dobroczynna wpłynie umoralniająco tak na wspierających, jakoteż i na wspieranych. Uchwalono stosować ścisłą kontrolę ubogich i wszelkich dawanych im zapomóg. Dzieci najuboższych rodzin należy umieszczać w zakładach wychowawczych. P. inż. Oleś, sekretarz zebrania, podjął się czynić starania o pracę dla niezajętych niczem chłopców. Składka doraźna na zebraniu przyniosła 10 miljonów marek.

Proces gminy m. Krakowa.

Jak wiadomo, szwajcarski Bank Związkowy w Bazylei udzielił gminie m. Krakowa w latach przedwojennej pożyczkę w wysokości 1,480.000 koron austr. Wspomniany bank wniósł dnia 5 grudnia ub. roku **skargę przeciw gminie m. Krakowa o zwrot sumy 2,371.053 franków szwajc., która to kwota po kursie z dnia skargi wynosiła 1,456,031,650.000 marek polskich.** Na wczorajszej audjencji przed s. s. o. Solakiem w sądzie okr. cywilnym syndyk gminy m. Krakowa, adw. Dr Bąkowski, zażądał **30-dniowego terminu** na wniesienie odpowiedzi, nie zgłaszając żadnych zarzutów formalnych, mogących według procedury cywilnej dotyczyć: niewłaściwości sądu, okoliczności, że sprawa toczy się w innym sądzie i że sprawa jest już osądzona. Również zastępca prawny gminy nie żądał od strony przeciwnej, jako od cu-

dzoziemca kaucji, kierując się względami kurtuazji. Sąd udzielił gminie 30-dniowego terminu dla wniesienia odpowiedzi na skargę. Bank szwajcarski zastępował adw. Trammer.

Jak słychać, gmina m. Krakowa podjęła kroki o ugodowe załatwienie kwestji spornej. Dodać należy, że gmina została uwolniona od opłat stemplowych, wynoszących do dwóch egzemplarzy skargi, z górą dwa miljardy marek.

Żydzi zmagazynowali olbrzymie zapasy żywności w składach Banku hipotecznego.

Organa urzędu dla zwalczania lichwy i spekulacji przeprowadziły wczoraj rewizję w magazynach banku hipotecznego przy ul. Zacisze. Znaleziono obrzymie zapasy artykułów pierwszej potrzeby, które przechowywane były od szeregu miesięcy przez kupców i firmy żydowskie. I tak firma **Sternberg** trzymała na składzie **5 wagonów najprzedniejszej mąki amerykańskiej**, zdeponowanej tam od czerwca 1923; zapasy te zakwestjonowały w swoim czasie organa kontrolne, a sprawę oddano wówczas do sądu. Po pewnym czasie sekwestr został uchylony, mimo to jednak Sternberg mąkę nadal magazynował, czekając na zwyżkę cen. Firma **Szymon Pomper i Krumholz** magazynowała wagon groszku okrągłego od połowy grudnia ub. r., kupiec **Grünwald 5740 kg. soczewicy**, firma **Nürnberg**, względnie **Dintenfass wielką ilość pszenicy**, firma **Spitzer i Maurycy Ryszka wagon groszku** oraz firma **Landau 2000 kg. koniczyny**. Wszystkie zapasy zekwestjonowano, a sprawy poszczególnych spekulantów skierowano do prokuratorji.

P. P. P.

Policja państwowa, poszukując Pogotowia Patrjotów Polskich, poczęła poszukiwać patrjotów podwawelskich. Poszukiwania powyższe pozostały płonne. Patrjotów podwawelskich próżnobyś poszukiwał pośród publiczności, pokornie przypatrującej się Popsujom i pomordowanym przez Popsujów przedstawicielom polskiego państwa. Pośród publiczności podwawelskiej policja państwowa potrafiła pochwycić Partję Podłych Prowokatorów.

Kraków, 22 stycznia.

PRZECIW ZNOSZENIU KLAS RÓWNORZĘDNYCH I REDUKCJI NAUCZYCIELI. Wczoraj wyjechali z Krakowa do Warszawy wicekurator okręgu szkolnego, Dr Pollak, prof. Uniw. Jag. Dr Kumaniecki imieniem kół rodzicielskich, oraz delegaci Związków nauczycielskich, celem wyjednania u rządu rozszerzenia budżetu dla szkolnictwa średniego w okręgu krakowskim, a tem samem utrzymania klas równorzędnych i zapobieżenia redukcji sił nauczycielskich. Zamierzone zwinięcie szeregu paralelek wywołało w szerokich kołach rodzicielskich zrozumiałe rozgoryczenie. We wszystkich zakładach przygotowywane są wiece rodzicielskie, oraz ogólny wiec kół rodzicielskich, celem założenia protestu wobec zarządzeń warszawskich.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się w piątek 25 b. m. o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym znajdzie się sprawa uposażenia urzędników. W przeddzień posiedzenia Rady miasta obrady przedstawicieli klubów radzieckich.

KOMISJA CENNIKOWA BĘDZIE FUNGOWAŁA NADAL PRZY MAGISTRACIE. Jak w swoim czasie donosiliśmy, pełna komisja aprowizacyjna uchwaliła zrzec się normowania cenników na artykuły żywnościowe, a czynność tę powierzyć władzy przemysłowej województwa. Dowiadujemy się, że województwo sprzeciwiło się wykonaniu tej uchwały, gdyż według ustawy regulowanie cenników należy do władzy politycznej I instancji, zaś województwu, jako władzy politycznej II instancji, przysługuje tylko prawo kontroli odnośnych orzeczeń i zatwierdzenia ich, względnie odmówienia aprobaty.

NOWE CENY WYROBÓW TYTONIOWYCH. od 21—27 b. m. obowiązuje nowy, nieznacznie zmieniony cennik na tytoń i wyroby tytoniowe. I tak: egipski kosztuje 85.500 mk., sfinks 152.000, dames 133.000, kalif 114.000, prezydent 66.500, sport 57.000, Wisła 34.200 mk., mała paczka najprzedniejszego tureckiego 1,425.000, przedniego tureckiego 1,140.000, średniego 912.000, kresowego 684.000, 100 gr. paczka macedońskiego 6 miljonów, 650 tys. mk., sułtańskiego 7 miljonów 600 tys., Ksanti 8,550.000 mk., Kiru 9,500.000, tytonie do fajki 456 tys. i po 323 tys. marek.

PLENARNE POSIEDZENIE IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ w Krakowie odbędzie się dzisiaj, we wtorek, o godz. 5 po poł. w sali obrad Izby handlowej. Na porządku obrad sprawozdanie prezydjum o obecnem położeniu przemysłu, handlu i rękodzieła, wybór prezydenta, wiceprezydenta, oraz delegata Izby do prezydjum, wybór skarbnika, propozycje na asesorów handlowych dla sądów okręgowych jako handlowych w Krakowie i Tarnowie, sprawozdanie komisji połączonych sekcji, oraz wnioski i interpelacje.

ZJAZD PIEKARZY Z WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO. W ubiegłą niedzielę odbywał się na „Kotłowem" zjazd delegatów cechów piekarzy ze wszystkich miejscowości województwa krakowskiego. Przybyło z górą 100 delegatów, między nimi kilku z Warszawy. Przewodniczył p. Moliński z Żywca. Referat o komisji cennikowej wygłosił p. Kozłowski z Krakowa, sprawozdanie ze zjazdu warszawskiego składał cechmistrz piekarzy krakowskich, Długoszewski. W uchwalonej jednomyślnie rezolucji delegaci domagają się od rządu przekazania kalkulacji cen pieczywa poszczególnym cechom, przyczem oświadczają gotowość oddania do wglądu władz wszystkich obliczeń i ksiąg handlowych. Obradom przysłuchiwali się zaproszeni goście: wiceprez. m. Wielgus, posłowie Holeksa i Mianowski, naczelnik wydziału przemysł. magistratu st. radca Kubalski, referent Dr Kleja i inni.

ODNALEZIONE TRUMNY. Wczoraj odbyło się w obecności Komisji sądowo-lekarskiej otwarcie grobowca rodziny Pogorzelskich na cmentarzu rakowickim wobec krążących pogłosek o tajemniczem zniknięciu trzech trumien z tego grobowca. Komisja stwierdziła bezzasadność pogłosek, gdyż po usunięciu warstwy ziemi znaleziono w znacznej głębokości wszystkie trumny.

FATALNE SKUTKI LAWINY DACHOWEJ. Wczoraj o godzinie 4.30 popołudniu zawezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Sławkowską, gdzie na przechodzącego chodnikiem obok hotelu mężczyznę, niewiadomego nazwiska spadł z dachu 2-piętrowego domu kawał lodu. Lekarz Pogotowia stwierdził u ofiary wypadku wstrząs mózgu. W godzinę później zgłosił się na stację Pogotowia Fr. Kucharczyk, inwalida, który uległ podobnemu wypadkowi. Lekarz skonstatował ciężkie rany na głowie.

ZDECYDOWANY DESPERAT. Wczoraj wieczór rzucił się ze starego mostu na Wiśle nieznanego nazwiska mężczyzna, który po wydobyciu go z rzeki usiłował powtórnie odebrać sobie życie przez skok do koryta Wisły.

RZUCIŁA SIĘ Z TRZECIEGO PIĘTRA. W niedzielę rano rzuciła się na bruk podwórza z okna trzeciego piętra przy ul. Rakowickiej 11, Anna Prokszowa, żona krawca i doznała załamania podstawy czaszki, oraz złamania obu rąk i nóg. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę w beznadziejnym stanie do szpitala św. Łazarza.

Zawiadomienia i komunikaty.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B l. 39) we wtorek 22 b. m., Wieczór sonat (prof. Konserw. Ad. Billig i Stan. Lipski); środa 23 b. m. Adam hr. Szembek: Teatr angielski w 16 i 17 wieku; czwartek 24 b. m. asyst. Uniw. Jag. Dr Teodor Marchlewski: Zagadnienia dziedziczności w świetle najnowszej nauki; piątek 25 b. m. konserwator Dr Tad. Szydłowski: O Wawelu i jego odbudowie (z obrazami świetlnymi); sobota 26 b. m. dyr. Bol. Wallek-Walewski: Muzyka mowy ludzkiej i w naturze i w sztuce (z przykładami). Początek o godz. 7 wieczorem.

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET zawiadamia, iż w dniu 22 b. m., t. j. we wtorek, o godz. 7 wiecz., przy ul. Wolskiej 13, odbędzie się zebranie z referatem p. Hajdukiewicza.

BIURO R. K. B. (Ratunkowego Komitetu Biskupiego) urzęduje codziennie od godz. 10 do 1 po południu i od 3.30 do 6.30 wieczorem, w lokalu Tow. Obrony Kresów zachodnich (Wielopole 4. Nr. Tel. 2287). Tam też należy przesyłać składki.

„JAK FASJONOWAĆ PODATEK MAJĄTKOWY". By ułatwić obowiązanym do podatku majątkowego zeznawanie fasji, wymagające obznajomienia się z dość zawiłemi przepisami ustaw i rozporządzeń, będą urządzone w najbliższym czasie odczyty staraniem Zarządu oddziału Z. H. P., przy nader życzliwem poparciu tej myśli przez prezesa Izby skarbowej Dr. Gregera. Pierwszy odczyt wygłosi Dr Jaśkowiec, zagai prof. St. Kutrzeba; dzień i godzina odczytu będą w tych dniach podane do wiadomości.

NA R. K. B. Związek dziennikarzy polskich złożył 23 milj. marek p. Prof. W. Rubczyński 1 miljon marek.

Nadto złożyli w naszej Administracji: Józef Wołowski 5 miljonów marek; personal sądu pow. cyw. w Krakowie 12.800.000 mk.; Władysław Fiala 1 miljon mk.; Bronisław i Marja Godlewscy 1 miljon mk.; Zdanowska 10 miljonów mk. i Wacław Antoniewicz 500.000 mk.

Komunikaty teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj po południu o godz. 4 Akademja ku czci rocznicy powstania 1863 r.; wieczorem „Carewicz Aleksy"; jutro „Kaligula", ściągający jeszcze ciągle tłumnie widzów. Potężny utwór K. H. Rostworowskiego będzie również udostępniony młodzieży szkolnej na jej popołudniowych przedstawieniach: pierwsze odbędzie się w piątek 25 b. m. o godz. 3 i pół po poł. Bilety do nabycia u prof. Rutkowskiego (IV. gimnazjum, ul. Krupnicza l. 2, w godz. 12.30 do 1.30).

Z OPERETKI komunikują: Sukces, jaki zdobyła przepiękna operetka Gilberta: „Szczęście Mery", skłonił kierownictwo teatru do powtórzenia jej dziś, we wtorek i jutro o godz. 8 wieczór. Partję Helli Sanden odśpiewa W. Stróżyńska. reszta doborowej obsady bez zmiany. W najbliższych dniach premiera głośnej operetki tegoż autora, grywanej z nadzwyczajnem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich, p. t. „Katja Tancerka".

PRZYGOTOWANIA DO NOWEJ PREMIERY. Pod kierunkiem reżyserji p. Nowakowskiego dobiegają końca przygotowania do wystawienia dowcipnej i wykwintnej komedji spółki autorskiej de Flersa i de Croisetta: „Prawda w winie". Karnawałowa rewja humoru powtórzona będzie jeszcze dwa razy, a to: dziś (we wtorek) i jutro.

TOWARZYSTWO ORATORYJNE wykona dnia 3 lutego b. r. w teatrze im. J. Słowackiego misterjum J. Masseneta „Ewa" na sola, chóry i orkiestrę.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Wtorek: Po południu Akademji, wieczorem „Carewicz Aleksy".
Środa: „Kaligula".
Czwartek: „Sen nocy letniej".
Piątek: Po południu „Kaligula" (XV szkolne), wieczorem „Carewicz Aleksy".
Sobota: „Ptak" (nowość).

Repertuar Operetki.

Wtorek: „Szczęście Mery".
Środa: „Szczęście Mery".

Repertuar „Bagateli".

Wtorek: Karnawałowa rewja humoru.
Środa: „Karnawałowa rewja humoru".

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: „Dzieci rewolucji".
WANDA: „Władczyni dolara i Neapolitańczyk".
ZACHĘTA: „Piotr Wielki".
PROMIEŃ: „Czarny djabełek".
REDUTA: „Nasi praojcowie".

Ze sportu.

Walne Zgromadzenie członków Krakowskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej odbyło się dnia 20 b. m. w sali Koła Mieszczańskiego w Krakowie. Zgromadzenie to, obfite w cały szereg ciekawych momentów, w czasie których występowano przeciw niedołężnej działalności ustępującego zarządu i nieporządkom panującym w kolegjum sędziów, zakończyło się demonstracyjnem opuszczeniem sali przez prawie wszystkich delegatów klubów „b" i „c" klasowych. Kluby bowiem klasy „a" przyszły na zgromadzenie z gotowemi listami swoich członków zarządu i tych przeprowadziły, nie uwzględniając najskromniejszych żądań delegatów innych klas.

Takie stanowisko klubów najwyższej klasy wywołało słuszne niewątpliwie niezadowolenie u reszty członków związku, może ono bowiem doprowadzić w przyszłości do następstw szkodliwych dla rozwoju sportu piłki nożnej. Krak.

Wiadomości gospodarcze.

Handel zagraniczny Polski.

Przewaga eksportu nad importem. — Wywozimy prawie tylko surowce. — Przełomowe chwile dla handlu wywozowego. — Porównawczy przegląd cen.

Posiadamy dotychczas urzędowe zestawienia polskiego handlu zagranicznego tylko do października, ubiegłego roku, a to w opracowaniu gł. urzędu statystycznego w Warszawie. Bilans ten za okres 10-miesięczny zamknięty jest po stronie wywozu poważną nadwyżką przy ogólnej jego sumie (w tysiącach franków zł.) 15,391.659, podczas gdy przywóz osiągnął w tym samym czasie równowartość zaledwie 2,658.650 tys. franków zł. O tym, wybitnie czynnym charakterze naszego bilansu handlowego decyduje jednak **jedna tylko pozycja**, a mianowicie surowce (głównie węgiel, i drzewo) wyrażająca się w sumie 13,109.296 tys. franków złotych. Aczkolwiek zatem posiadamy tak silnie rozwinięty przemysł, nadający Polsce typ kraju przemysłowo-rolniczego — w międzynarodowym ruchu handlowym odgrywamy rolę niemal wyłącznie dostawcy surowców. I druga bowiem poważniejsza pozycja w cedule wywozowej: 1,312.474 tys. fr. zł. dotyczy tylko półfabrykatów podczas gdy wyroby gotowe zaznaczyły się w wywozie pozycją tylko 674,597 tys. fr. zł.

Obliczenia powyższe doprowadzone zostały tylko do października ub. roku, a więc do czasu, od którego datuje się gwałtowna zwyżka cen wszystkich artykułów i ich zbliżenie się, a nawet przekroczenie parytetu złota — jak to zresztą będziemy mieli możność dalej wykazać. Na eksporcie odbija się to oczywiście tylko ujemnie, a skutek ten uwidacznia się już w zamknięciu za październik, gdzie nadwyżka wywozów nad przywozem wynosi zaledwie 76 tys. fr. zł. Jeżeli zaś uwzględnimy, że główną pozycję w naszym eksporcie stanowi węgiel, którego cena w pierwszym tygodniu b. m. przekroczyła cenę tego artykułu zagranicą—to perspektywy co do bilansu naszego w dalszych miesiącach nie mogą być zbyt różowe. Jest to jednak okres przejściowy, w czasie którego wytwórczość polska z konieczności musi się przystosować do nowych, normalnych warunków i zdobyć trwałe rynki zbytu. W przeglądzie porównawczym cen niektórych ważniejszych artykułów znajdujemy takie m. in. zestawienia ich wzrostu: **Pszenica** w ostatnim tygodniu listopada kosztowała w Polsce 3.13 dolara za 100 kg; w ostatnim tygodniu grudnia 3.18 dol., w pierwszym zaś stycznia 3.22. Zagranicą zaś w ostatnim tygodniu listopada cena pszenicy wynosiła: w Anglji 4.52 dol., we Francji 4.97, w Czechosłowacji 5.03. — Zbliżenie się więc do parytetu zagranicznego — cen polskiej pszenicy widoczne.

Żyto w listopadzie 1,81, w grudniu 1,85, w styczniu 2.01 dol. W listopadzie zaś w Anglji 3.22, we Francji 3,62, w Czechosłowacji 3.76.

Mięso wołowe w Polsce: w listopadzie za 1 kg. 0.10 dol., w grudniu 0.20, w styczniu 0.31, podczas gdy w listopadzie w Anglji cena jego wynosiła 0.50 dol., we Francji 0.38, w Czechosłowacji 0.39. Cena mięsa zbliżyła się więc bardzo silnie do parytetu cen w krajach zachodnio-europejskich.

Znamiennem jest natomiast zestawienie cen węgla. Gdy bowiem w listopadzie kosztowała tonna 2.98 dol., w grudniu już 4.29, a w styczniu przekroczyło parytet zagraniczny osiągając cenę 6.93 dol., gdy w Anglji kosztuje tonna (listopad) 5.90 dol., w Czechach 6.79. Odbiło się to już na bilansie handlowym Polski przez zmniejszony eksport węgla zagranicę.

W.

Powiększenie dochodów skarbu Państwa.

Tymczasowe zestawienie wpływów podatków, opłat skarbowych i monopolowych wykazuje, iż wpływy te już w grudniu poczęły znacznie się podnosić. Z pozycyji dochodowych, które znacznie wzrosły, wymienić należy przedewszystkiem **wpływ podatków gruntowych,** które z sumy 128.160 miljonów w listopadzie **wzrosły w grudniu do sumy 1,566.494 miljonów.** Dalej idzie podatek przemysłowy, który wzrósł pięciokrotnie i dał w grudniu 5,557.747 miljonów.

Poważną pozycję stanowi również **podatek majątkowy:** 1, 493 815 miljonów. Z podatków konsumcyjnych podatek od spirytusu dał 3,748.353 miljony, od cukru 921,063 miljonów, węgla 738.621 miljonów, oleju skalnego 800.224 milj., zapałek 205.368 milj. Za opłaty od patentów na wyrób i sprzedaż trunków wpłynęło w grudniu 432.150 milj., gdy w listopadzie pozycja ta stanowiła 1.569 miljonów.

Z pośród innych wpływów podatkowych najpoważniejsze pozycje stanowią: podatek spadkowy 269.023 milj., opłaty od weksli 245.536 milj., opłaty od rachunków 214.638 milj.

Wpływ monopolu solnego w grudniu stanowi 142.554 milj., monopolu tytuniowego 1,496.539 milj., z opłat wywozowych 628.846 milj., z loterji państw. 7.500 miljonów.

Ogółem wpływy podatków bezpośrednich **stanowią w grudniu 9,997.353 milj., gdy w listopadzie 1,937.760 milj.,** wpływy zaś z podatków konsumcyjnych stanowią 7,170.957 miljonów, gdy w listopadzie wyniosły 2,490.245 miljonów.

Wpływy z ceł, opłat stemplowych wyniosły 2,051.531 milj., gdy w listopadzie 896.030 milj.

Wpływy z opłat wywozowych, monopolów i loterji dały w grudniu 25.598.439 miljonów, gdy w listopadzie 7,459.291 miljonów.

Znaczny wzrost wpływów wyraża się nietylko w markach, lecz przy przerachowaniu wszystkich pozycyj na złote polskie wedle odpowiedniego wskaźnika.

Podatki bezpośrednie dały w grudniu 11,656.845 złotych polskich, gdy w listopadzie 6,147.701 złotych polskich.

Podatki konsumcyjne dały w grudniu 8,361.305 złotych polskich, gdy w listopadzie 7,838.634 złotych polskich.

Cła przewozowe, podatek spadkowy, giełdowy oraz różne opłaty i grzywny dały w grudniu 2,392.071 złotych polskich.

Opłaty wywozowe, monopolowe i loterja dały w grudniu 29,847.600 zł. pol.

NIEZMIENIONA SYTUACJA NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ. Przed kilku dniami oświadczyliśmy, że dzień dzisiejszy będzie decydującym w ukształtowaniu się sytuacji do końca tego miesiąca. Dlatego też można prawie z wszelką pewnością twierdzić, biorąc pod uwagę bardzo słaby nastrój na giełdzie i brak gotówki, że kursa efektów nie wzmocnią się aż do końca bieżącego miesiąca, chyba tylko nieznacznie. Powyższe przekonanie panuje także w sferach bankowych, czego dowodem niskie kursa na ultimo b. m. lub nawet wręcz brak chęci do zawierania podobnych transakcji.

W walutach także stagnacja: kursa niskie, obroty minimalne. Także tu nie liczą się ze zwyżką, dowodem czego zupełny brak transakcji terminowych.

Pogiełdzie: Jaworzno drobne 150.000—148.000, ult. 170.000, Gazy Lewakowskiego ex 105.000—110.000, Chybie 53.000, Len 5300—5400, Nafta Krosno 25.000—23.500, Lokomotywy 8700—8850, Azot 3000 towar, Elektrownia nad Sanem 800.

Egzoty lwowskie: Gazy zachodnie 75.000 do 77.000, Azot 2650, Elektrownia nad Sanem 800, Gazociągi 1650, Len 550, Nitrat 1800, Olkusz 3700, Radziwiłł 19.000, Akumulator 4700, Gazolina 6000, Arma 3600, Gazy Wschodnie 105.000, Jaworzno 140.000, Unja Juta 22.000.

Giełda i pogiełdzie słabe. Obroty małe, usposobienie zniżkowe, tendencja słaba.

CENY ZŁOTA I SREBRA 21 B. M. W dniu dzisiejszym płaciła P. K. K. P. za gram złota 6,429.400, za gram srebra 183.800. Monety złote: korona austr. 1960, Unja łać. 1866, dolar 9675, funt szterling 47.078, gulden hol. 3888, marka niem. 2304, korona skand. 2592, rubel 4.977. Monety srebrne: korona austr. 767, Unja łać. 767, dolar 4420, szyling 961, gulden hol. 1736, rubel 3307, marka niem. 919, korona skand. 1102.

Warszawa. (PAT) Waluty (cyfry w tysiącach): Dolary Stanów Zjednoczonych 9.875—9.850, sprzedaż 9.950, kupno 9.750; frank złoty —, bony złotowe 1400—1500; pożyczka złota 11.750, sprzedaż 11.900, kupno 11.500; miljonówka 430—400.

Czeki: Belgja 408—406, sprzedaż 410, kupno 402; Holandja 3.670; Praga 287.200—283.400; Londyn 41.850—41.500, sprzedaż 41.900, kupno 41.100; Nowy Jork 9.875—9.850, sprzedaż 9.950, kupno 9.750; Paryż 436—432, sprzedaż 436, kupno 428; Szwajcarja 1.707, sprzedaż 1,724, kupno 1.690; Wiedeń 139 60—138.75, sprzedaż 140.—, kupno 136; Helsingfors 246.600.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy: Berlin —, Holandja 214 90, Nowy Jork 579 i pół, Londyn 24.41, Paryż 25.35, Medjolan 25.07, Praga 16.80, Budapeszt 00206, Belgrad 6.60, Bukareszt 2.90, Sofja 414, Warszawa —, Wiedeń 00081 1/4, austr. korona stempl. 00081 i pół.

Zurych. (PAT) Szwajcarski Bankverein notowała wczoraj nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000080—0000110, przekaz na Berlin 00135—00140 za 10 miljardów.

Kurs dolara.

W Krakowie . .	**10,100.000**
W Warszawie . .	**9,875.000**
W Katowicach . .	**10,200.000**

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 21. bm.

Waluty i czeki.	
Dolar	10,100.000
Franki szwajc.	—
Korona austr. .	143
Korona czeska	294
Funt szterl. . .	—
Frank franc. .	—
N. Jork	10,500.000—10,200.000
Londyn . . .	—
Zurych	1,760.000—1,750.000
Paryż	485.000
Wiedeń . . .	144—143
Praga	294.000
Amsterdam . .	3,800.000

AKCJE:

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich: ofiarow.	żądano	transakc.	trazak z d. 18/I.
Polski B Przemysłowy	2 00	3200	2750	3025
Bank Małopolski . . .	3200	3700	3600	
Ziemski Bank Kredyt.	1500	2000	1750	1800
Powsz. Bank Kredyt. .	500	600	550	600
Bank Komercjalny . .	600	700	700	700
„ Zw. Sp. Zarob. .	23000	27000	25000	26000
Tow. handlowe				
P. T. H.	2000	3000	2400	2700
„Impex“	175	225	195	220
„Pharma“	2300	2800	2450	2800
„Polski Glob“	700	800	775	750
Żegluga Polska	550	650	600	700
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	55000	60000	58000	60000
H. Cegielski, ...	3000	3600	3000	4000
Parowozy, ...	2700	3200	3000	3050
„Automotor“	1800	2200	2100	2000
„Trzebinia“ żel.	4800	4800	4450	4700
„Pocisk“ zakł. amunicyj.				
„Górka“ cement.	80000	90000	84000	90000
Sierszańskie Górn. . .	28000	33000	30000	37000
„Tepege“	14000	17000	15000	19000
Gazy ziemne				
Polska Nafta	2500	3000	2650	2800
„Pokucie“	1800	2600	2,00	2400
„Oikos“				
„Pezet“	1000	1500		
„Strug“.	6500	7500	7000	8200
Syndykat Koszykarski	800	1200	1100	1400
„Ryngraf“	2300	2800	2500	2500
Trzebinia tłuszcze . .	20000	24000	22000	24500
„Teropol“	375	475	400	500
„Krakus“	7500	8500	8000	8200
Chodorów	28000	32000	30000	32000
A. Piasecki	4800	5200	5000	
Ćmielów.	8000	8500	7800	3300
Elektrownia Siersza .	1800	2200	1850	2150
S. W. Niemojowski . .	8000	3500	3300	
P. Zakł. Garbarskie. .				

Przegląd literacki.

„DROGA NA WSCHÓD". Poezje Antoniego Słonimskiego, Tow. Wyd. „Ignis", 1924, str. 34.

...Gwar, zamieszanie, gorączka — przycichły. Tem silniej wydźwignął się w Słonimskim świat inny: miłości, — tkliwej, rzewnej „miłości ziemskiej" i świat poetyckiej nad życiem zadumy.

W obliczu morza — zbladło światło reflektorów, zaszły w cień turbiny i bobsleje, których pochód triumfalny widzieliśmy w „Godzinie poezji": — wypłynął ton (już w „Godzinie" zlekka, gdzieniegdzie zaznaczony) głębszy i cichszy [1]):

„Ach, jeśli miłość ziemska to siła wieczysta,
Co nas rodzi jak ziemia i pochłania wkońcu,
Jest moc inna, co ziemię popycha ku słońcu,
Miłość wielka jak morze i jak morze czysta!"

Język poety, do niedawna tryskający lawą, głazami, ostrokątnemi złomami obrazów — teraz stał się pokorny, cichy, uległy tęsknocie i miłości twórcy, gardzącemu zewnętrznemi efektami akrobatyki stylistycznej, pełnemu za to — „wielkiego kochania"...

Nie dba dziś Słonimski o wyszukane, ekscentryczne skojarzenia wyobrażeń, — tok jego mowy płynie z rytmem serca. Snują się więc strofy owiane romantycznym rumieńcem i miłującem spojrzeniem:

„O, gdyby przez Twe oczy, jak przez morskie fale,
Miłość moja przepłynąć mogła jak okręty,
Już dawnobym pełnemi żaglami zuchwale
Do Twego serca dobił, jak do Ziemi Świętej".

[1]) O 10 wierszach z tego zbioru pisaliśmy już w „Głosie Narodu w recenzji z ostatniego „Skamandra" (15. X. 23).

Godzi się zauważyć pyszną budowę tej zwrotki, wznoszącą się crescendo aż „Do Twego serca", poczem następuje westchnienie-porównanie „jak do Ziemi Świętej": czujemy wzbieranie fali uczucia, podziwiamy jej zenit i upadek. — Oto przykład tego, co się wyżej rzekło o toku mowy pod rytm serca. Harmonja zupełna.

Poeta posługuje się często nader sympatyczną formą wierszowania: dystychem. Najwięcej wydobył zeń Słonimski w „Rozmowie z Rodakiem" i w „Pracy słońca", np. gdy mówi o słońcu: „Chowa się za horyzont i tam długo stoi, Aż ochłonie zupełnie, aż się uspokoi". — Druga część dystychu zawiera w samym układzie wyrazów rytm uspokojenia.

W utworach: „Drzewa nieznane", „O pewnym przyjacielu", spotykamy po raz pierwszy u autora „Parady" zbliżenie do prymitywu.

Talent Słonimskiego zatoczył duży łuk: od klasycznych sonetów, poprzez patos „Parady" i śmiałość obrazów „Godziny poezji", aż do kornej spowiedzi w „Drodze na Wschód"... Talent to świeży, nie zastygły w ramach tego czy tamtego kierunku, stąd jego żywotność i nowość.

Na osobną pochwałę zasługuje Tow. Wydawn. „Ignis": zwłaszcza okładka tomu jest wprost świetna. Jarosław Janowski.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE" nr. 3, z 20-go stycznia 1924, r. I.

Niezwykła kondensacja treści na przestrzeni czterech wielkich stron dziennika zdumiewa swą obfitością i różnorodnością. Śliczny nekrolog ś. p. Wincentego Rapackiego pióra Jana Lechonia, dalszy ciąg noweli Balińskiego, bogata kronika zagraniczna (z Rosji, Francji, Czechosłowacji), szkic informacyjny p. St. Brucza p. t. „Współczesna Francja literacka", zwięzła charakterystyka francuskiego poety Jana Cocteau (przez Jarosława Iwaszkiewicza), przegląd książek (przez K. Irzykowskiego, j. i., s. n. i in.), recenzje z kina — oto najważniejsze pozycje tego numeru. Na osobne wyliczenie zasługują: „Ruch teatralny" Ant. Słonimskiego i „Egzekucja na filomatach" (bez podpisu). Z referatem teatralnym p. S. nie zawsze się zgadzamy, jak np. z bezwzględną krytyką „Ptaka" Szaniawskiego (Wiad. lit." nr. 1), — tym razem jednak z przyjemnością stwierdzamy zgodność naszych ocen. P. Słonimski bardzo trafnie ocenia „Ucztę szyderców" Benellego, a słowa jego z powodu „Damy do towarzystwa" Picarda i Lavellin'a — są dowodem, że głos nasz przeciwko różnym „Szwaczkom z Lunewille'u" nie jest głosem wołającego na puszczy: „Jeszcze parę takich sztuk — a wszystkim to obrzydnie. Już i tak coraz częściej słyszy się głosy szczerego sprzeciwu ze strony zarówno mężczyzn jak i kobiet, — a nawet młodzieży". — O samej sztuce dosadnie wyraża się Słonimski: „O tego rodzaju świństwach nie należy wogóle pisać"...

Bezimienny autor „Egzekucji na filomatach" wykazuje społeczno-kulturalne znaczenie artykułu p. J. Müllera p. n. „Przezwyciężenie filomatyzmu przez Mickiewicza" („Przegl. warsz." nr. 23). O tem studjum pisaliśmy już w „Głosie Narodu", cytując wówczas przychylny o niem sąd prof. Grabowskiego („Kurjer Poznański"), — dziś mamy świadectwo, że i młode pokolenie artystów solidaryzuje się ze sprawiedliwą, „konieczną", acz „bolesną" — egzekucją... — j. j. —

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

20 **Powieść współczesna.**

Odziedziczona struna romantyczna dzwoniła w niej w całej swej czystości i panna szczerze zachwycała się policjantem, jak zachwycały ją romanse kryminalne. Wydało jej się, że w czasach, gdy zamilkła wojna, tylko taki Rymsza jest bohaterem, zmuszonym ciągle występować czynnie i narażać się nieraz na utratę życia, z rozkoszą słuchałaby bez przerwy jego opowiadań o aresztowaniach złoczyńców, ze słodkim dreszczem chciałaby posłyszeć, iż kiedyś wszedł do jakiejś zbójeckiej kryjówki odważnie i sam, mając zwrócone przeciw sobie lufy czterech browningów, gotowych do strzału, chciałaby dowiedzieć się, jak ludzi o zbrodniczych instynktach chwyta się i ujarzmia. Na zainteresowanie jej wpływało i to także, iż Rymsza miał coś nieuchwytnego, tajemniczego w postępowaniu i podobał jej się bardzo fizycznie. Zbyt była kobietą jednak, by dać wyraz swemu podziwowi.

Pamfila lubiła, żywiła doń nawet uczucie z lekka sentymentalne, ale szkodziła mu w jej oczach jego opinja nieporadności. Kto wie! gdyby dokazał kiedyś jakiegoś energicznego, śmiałego czynu, może najchętniej byłaby wybrała go na swego męża. Bądź co bądź prezesówna nie mogła przecież poważnie myśleć o zaślubieniu posterunkowego, choćby przynosił on jej najrozkoszniejszy dreszcz upojenia. Na podobny mezaljans była zbyt świeżo wzbogacona i zanadto rozsądna.

Kresówka siedziała na uboczu. Smukła jej ręka spływała po poręczy wolterowskiego krzesła, druga podpierała głowę. Czy Marja słuchała muzyki? Czy nie przeżywała może całego świata wspomnień, wywołanego pojawieniem się Rymszy, czy łudziła wzrok miganiem tego próżnego a pięknego blasku, który był obecnie w siedzibie rodziny Rzeszotków, a przecież jakoś inaczej świecił, niż ongi w jej domu?

Lecz nie! próżno byłoby podejrzewać ją w tej chwili o bawienie się tylko świetnością dawnych pozorów. Poruszenie jej duszy było głębsze, gdyż istotnym bólem przecięło jej wargi. A wargi te miały taki dziwny kształt, iż możnaby było przysiąc, iż umieją się twardo zaciskać i że umieją także rzucić bezlitosne, okrutne słowo: Na zawsze!

A Pamfil przy fortepianie pracował ciągle. Wydawał się nie znać innych utworów, jak z przed lat pięćdziesięciu. Sznurem szły teraz galopki, polki, stakkata. I Marji, która widziała słane ku sobie spojrzenia Rymszy i szerokie uśmiechy pana Baltazara, zbudzonego już ze swych obliczeń, trochę na przekorę uczyniło się żal grającego młodzieńca. Wydało jej się, że tylko on, ten okrzyczany niedołęga, ma duszę prostą i jak gołąb czystą. Jedyny człowiek, ośmieszany naokół, ale taki, z którym możnaby po ciężkich przejściach młodego życia, żyć spokojnie, cicho i w pracy dla społeczeństwa... Zbliżyła się i stanęła koło niego, a widząc twarz jego pełną istotnie podziwienia i modlitewnego zachwytu dla pięknej, strojnej panny, poczęła z nim z zajęciem i długo samotnie rozmawiać.

Zmieniło się wówczas i postępowanie posterunkowego wobec Gizeli, która nie pozwalała mu odejść od siebie i nie wypuszczała go z wypolerowanych pazurków. Wytworny sługa bezpieczeństwa począł dawać jej odpowiedzi szorstkie, prawie brutalne, napełniające ją zdumieniem. Wieczór biegł tymczasem. Pan Mateusz wołał, iż trzeba rozejść się, gdyż minęła godzina jedenasta. Rzeszotko po krótkiem ożywieniu się począł ziewać, rozmarzony wygodną pochyłością swego szezlongu. Pamfil przestał grać. Hieronim zabierał ze stołów srebrne tace i upstrzone kwiatami, malowane filiżanki.

— Spodziewam się pan będzie często odwiedzać nas — rzekła Gizela, żegnając się z Rymszą.

— O ile pan prezes zechce nadal zapraszać mnie do swego domu?

— Ależ naturalnie! Stosunki z policją są zawsze dlań pożądane. A zresztą i ja mam prawo przyjmować swoich gości.

— Do widzenia! Więc mogę jeździć nocą spokojnie — szeptał, rozbudzony ponownie pan Baltazar.

— Ach zrobimy to! Wykupimy dla pana numer. Załatwimy dyskretnie formalności. Będzie pan mógł być znowu prawdziwym, zapisanym dorożkarzem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Instytut Grafologji Naukowej
PROF. H. GRALSKIEGO

KRAKOW, ulica Batorego L. 25., parter.

Osobiste przyjęcia codziennie od godziny 5 — 7 wieczorem

Badanie charakteru zapomocą rękopisu danej osoby w celach zawodowych, pedagogicznych i matrymonialnych.

: Wpisy na kurs grafologji praktycznej :

SEKRETARJAT
Katolickich Stowarzyszeń robotniczych
Kraków, ul. Potockiego 11

posiada na składzie i poleca następujące wydawnictwa:

1.	Czego chce Pol. Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji	0.10 gr.
2.	Rola Chrześc. Dem. w życiu społeczno-politycznem	0.25 „
3.	Idea chrześcijańsko-społeczna w historycznym rozwoju	0.25 „
4.	Bolszewizm a Mesjasz żydowski	0.25 „
5.	Leon XIII. a kwestja robotnicza	0.50 „
6.	Socjalizm i Chrześcijaństwo	1.— „
7.	Bractwa Kościelne a Prasa Katol.	1.— „
8.	Stwórzmy prasę katolicką	0.50 „
9.	Z przeszłości i teraźniejszości robotnika	0.50 „
10.	Polskie Zjednoczenie Chrześcijańsk. Związków Zawodowych	0.10 „
11.	Żyd międzynarodowy	2.— „
12.	Walka klasowa a zawodowa	0.20 „
13.	Zasady i dążenia Stron. Ch. D.	0.20 „
14.	Kto rozbija ruch robotniczy	0.20 „
15.	Konstytucja polska z 17/3 1921 r.	0.20 „
16.	O stosunku Stron. Ch. D. do związków zawodowych	0.20 „
17.	Bezpodstawność i szkodliwość walki klas	0.20 „
18.	Przyczynek do traktatu o ochronie mniejszości narodowych	0.20 „
19.	Polskie Stronnictwa polityczne	0.20 „
20.	Żydzi a Polska	0.20 „
21.	Zasługi P. P. S. w nowopowstałej Polsce	0.20 „
22.	Dlaczego duchowieństwo zajmuje się pracą społeczną	0.20 „
23.	Zadania Ch. D. w Polsce	0.30 „
24.	Szkoła wyznaniowa w Polsce	0.30 „
25.	Zasadnicze kierunki katolickiej pracy społecznej	0.20 „
26.	Ustawa o spoczynku niedzielnym	0.20 „
27.	Przewodnik Chrześc. Dem. 1922	2.— „
28.	Przewodnik Chrz. Dem. rocznik 1923	0.50 „
29.	Roczniki „Polskiego Siewu“	1.— „
30.	Książki do prowadzenia Stowarzyszeń	1.— „
31.	Scena Związku Młodzieży Polskiej (nr. 1—6)	0.20 „
32.	O pracy wewnątrz Stowarzyszeń młodzieży	0.10 „
33.	Doświadczenia poczynione w pracy nad młodzieżą	0.10 „
34.	Zadania Starszych w Stowarzyszeniu	0.10 „
35.	Nowele i opowiadania — St. Sapiński	0.30 „
36.	Jasiek-ksiądz — St. Sapiński	0.20 „
37.	Święcenia kapłańskie — Ks. J. K.	0.10 „
38.	Związki Zawodowe, J. Puchałka	0.50 „
39.	O stosunku Kościoła do państwa w Polsce.	0.25 „

Najtańsze książki
Księgarnia Towarzystwa Szkoły Ludowej
w Krakowie, ul. św. Anny 5.

Skład główny wydawnictw księgarni św. Wojciecha w Poznaniu poleca **z mnożnikiem 600.000**:

Krauzhar A. Zamek królewski w Warszawie. Zarys histor.-obyczaj. z 57 ilustr. broszur.	20 —
kart.	25,—
Lam St.: Polska literatura współczesna [od roku 1897 do chwili obecnej] Charakterystyki i wypisy	8.—
Margert S.: Irena. Powieść z czasów damicjana ilustr. 2 tomy	4.—
Verne J.: Skarby wulkanu. opr.	6·50
Verne J.: Straszny wynalazca opr.	3.60

Z wydawnictwa powyższego posiadamy na składzie wielki wybór książek dla młodzieży i dzieł beletrystycznych nadających się z powodu doborowej treści i **niezwykłej taniości** do bibliotek szkolnych, parafjalnych, Czytelń ludowych i t. d.

Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą — katalogi darmo. — Do cen powyższych dolicza się 20% dodatku drożyźnianego. Księgarnie rabat oryginalny.

Wyroby skórkowe. Lustra. Karty do gry. Szachy, szachownice. Domina. — **Wykonuje:** bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne i wszelkie druki.

Skład papieru i galanteryi 1291

Michał Słomiany
KRAKOW — ulica Sławkowska l. 24.

FISHARMONIE
Kotykiewicza i Mannborga

w największym wyborze w składzie fortepianów

Heleny Smolarskiej
Kraków, ul. Szewska 9, I. p.

NA BALE,
ZABAWY I ZEBRANIA
WYNAJMUJE SALE
= TOWARZYSTWO STRZELECKIE =

Warunki poda Firma Smidowicza Rynek linja A-B.

Juljan Kurkiewicz
Kraków, Mały Rynek 1277

Najtańsze źródło zakupów i wielki wybór obrazków na kolendę, szopek z masy, i papieru, kalendarzy, albumów, łańcuszków, medalików i krzyżyków srebrnych, aluminjowych i innych, różańcy i koronek. Dla kościołów: krzyże ifigury z drzewa i z masy, feretrony, obrazy ręcznie malowane, lampki, ampułki i tp. Książki do nabożeństwa własnych nakładów, dla P. W. Księży koloratki. — Kantor loterji klasowej.

PIANINA
słynnej fabryki berlińskiej Quandta, kl. A.

do nabycia wyłącznie w składzie fortepianów

HELENY SMOLARSKIEJ
Kraków, Szewska 9, I p.

KSIĘGI HANDLOWE
Registratory, kałamarze ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne i szkolne

— poleca skład papieru i galanteryi —

Michał Słomiany
KRAKOW — ulica Sławkowska l. 24.

Zarząd Zakładu dla bezdomnych chłopców
zwraca się do P. T. Społeczeństwa o łaskawe poparcie przez oddawanie robót wchodzących w zakres krawiectwa, szewstwa i introligatorstwa; przyjmuje się również wszelkie reperacje. 6

Adres: Zakład dla bezdomnych chłopców ul. Filsacka 25 (koło klasztoru P. P. Norbertanek).

Konwersacja francuska
za obiady lub gotówkę

T. K. Adm. „Głosu Narodu“.

Już wyszedł Nr. 34 (Styczeń) miesięcznika

„MUZYKA i ŚPIEW“
i zawiera prace:

Dra Józefa Reissa,
Stanisława Lipskiego: „Pieśni Podhalańskie“
Kazimierza Garbusińskiego: „Pieśń Wolności“ i „Marsz Księcia Józefa“.

Prenumerata kwartalna 1,000.000 Mp.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Tomasza 35.

OSOBA inteligentna umiejąca dobrze gotować poszukuje miejsca gospodyni na plebanji. — Zgłoszenia pod „Gospodyni E. T.“ do Adm. „Głosu Narodu“.

Panienka inteligentna zajęta cały dzień w biurze poszukuje mieszkania, bez utrzymania. Zgłoszenia do Administracji Gł. Nar.“ pod „Wanda“

Obrączki ślubne i pierścionki zaręczynowe sprzedaje najtaniej chrześcijańska firma Józefa Cyjankiewicza. Kraków, Sławkowska 1. Kupuje złoto, srebro, brylanty oraz wszelką biżuterję płacąc najwyższe ceny. 32

KSIĘGARNIA J. CZERNECKIEGO W KRAKOWIE
poleca nowości:

A. Mazanowski: **Wypisy polskie na VII klasę gimnazjalną.** Wydanie drugie.

A. Haborski: **Nowa teorja liczb niewymiernych.**

A. Szelągowski: **Dzieje Polski w zarysie.** Wydanie II.

Fr. Zoll: **Rzymskie prawo prywatne.** Wydanie nowe opracował *Dr T. Sołtysik.*

T. Konczyński. **Dom Magdaleny.** Powieść.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Hoieksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.